

Sygn. akt VI Ga 397/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Frankowska

Sędziowie: SO Renata Bober

SO Anna Harmata (spraw.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Zawilo

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **Spółki Akcyjnej w L.**

przeciwko: **F.w R.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 3 września 2014 r., sygn. akt V GC 1100/13

I. **o d d a l a** apelację,

II. **z a s ą d z a** od powoda (...) S.A. w L. na rzecz pozwanego F. w R. kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 397/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 lutego 2015 r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód (...) S.A. w L. wniósł o zasądzenie od pozwanego F. w R. kwoty 72.106,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 3.03.2009 r. powód zamówił u pozwanego 139 sztuk drzwi wewnętrznych wraz z usługą montażu na inwestycji prowadzonej przez powoda w R. przy ul. (...). Usługa została wykonana, drzwi zostały dostarczone i zamontowane przez pozwanego. Wysokość wynagrodzenia strony ustaliły na kwotę 180.801,39 zł. Na dostarczone i zamontowane drzwi została udzielona gwarancja. Po zamontowaniu drzwi zaczęły ujawniać się ich usterki, które były zgłaszane również przez mieszkańców. Reklamacja łącznie dotyczyła 62 sztuk drzwi wewnętrznych. Pozwany uznał reklamację 3-ech sztuk drzwi, które wymienił, pozostałych reklamacji nie uznała lub nie rozpatrzyła.

Powód dochodził roszczenia na podstawie art. 471 k.c., wskazując, iż pozwana dostarczyła i zamontowała drzwi, które były wadliwe, a następnie mimo wielokrotnych zgłaszanych usterek, konsekwentnie odmawiała uznania reklamacji,

co doprowadziło w ostateczności do tego, że wraz z upływem czasu uprawnienia powoda z rękojmi i gwarancji wygasły. Wskutek działania pozwanej, powódka nabyła co najmniej 62 sztuki wadliwych drzwi, które nie przedstawiają żadnej wartości i mogą być jedynie wymienione, co powoduje uszczerbienie majątku powódki, która zobowiązana jest drzwi wymienić, wartość tejże wymiany powód przyjął na kwotę wynikającą z kontraktu 1163,00 zł netto jako cena 1 sztuki drzwi przemnożone przez 62 sztuki wadliwych drzwi.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu podał, iż wykonane prace zostały odebrane w dniu 15 czerwca 2009r., a w protokole odbioru została wpisana jakość wykonania jako dobra. Na dostarczone i zamontowane drzwi została udzielona 24 m-czna gwarancja. Pierwsze pismo z usterkami zostało przesłane pozwanej w dniu 12.08.2009 r., w odpowiedzi na co pozwany oświadczył, iż reklamację przekaże do producenta. Producent reklamacji nie uznał, stwierdzając, iż skrzydło drzwi jest zawilgocone od kontaktu z wodą lub wilgocią, o czym pozwany poinformował powoda pismem z dnia 8.12.2009 r. Kolejne reklamacje z tych samych względów zostały uznane za bezzasadne, z uwagi na znaczne zawilgocenie pomieszczeń, w których były zamontowane drzwi w momencie dokonywania oględzin tj. dnia 9.02.2010 r., a nie w momencie montażu. Demontaż 3-ech sztuk drzwi i zamontowanie w to miejsce przez pozwanego innych drzwi nie oznaczał uznania reklamacji przez pozwanego. Pozwany konsekwentnie w pisemnych odpowiedziach na reklamacje nie uznawał ich z uwagi, iż do zamoczenia, czy zawilgocenia stolarki doszło już po montażu drzwi na skutek najprawdopodobniej długotrwałego nieogrzewania lokali i braku ich wietrzenia. Pozwana wskazała, iż wykonała zamówione dzieło zgodnie z sztuką oraz z zachowaniem profesjonalizmu usług. Zaprzeczyła, aby dostarczyła drzwi obarczone wadami lub też, aby wskutek nieprawidłowego montażu doszło do powstania w/w wad. Podniosła, iż to wskutek nieprawidłowego użytkowania już zamontowanych drzwi doszło do powstania opisanych wad.

W toku prowadzonego postępowania Sąd Rejonowy przeprowadził poza dowodami z dokumentów, następujące dowody: na rozprawie w dniu 30 października 2013r. z zeznań świadków: Ł. H., A. R., M. K., M. P. (1), M. Z.; na rozprawie w dniu 5 lutego 2015r. z zeznań świadka J. F. oraz powoda. Ponadto w sprawie przeprowadzony został dowód z opinii biegłego.

Wyrokiem z dnia 3 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie V Wydział Gospodarczy oddalił powództwo (I), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 zł tytułem kosztów procesu (II), zarządził zwrot pozwanemu od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwoty 1.500,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego (III) oraz zarządził zwrot powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rzeszowie kwoty 576,58 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na opinię biegłego (IV).

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy ustalił, że strony w dniu 3.03.2009 r. podpisały umowę, w której powód zamówił wraz z montażem drzwi wewnętrzne, antywłamaniowe w ilości 129 sztuk z ceną za komplet wraz z montażem 1.163,00 zł netto. Drzwi zostały w stanie oryginalnie zapakowanym (zafoliowane, w tekturze i styropianie) przewiezione do magazynu pozwanego, który nie był ogrzewany, wówczas powód podjął decyzje o montażu drzwi, które zostały przewiezione na teren montażu w stanie oryginalnie zapakowanym, nie nosząc śladów uszkodzeń. Wszystkie drzwi zostały zamontowane w okresie od 31 marca do 15 czerwca 2009 r. i w dniu 15.06.2009 r. strony podpisały protokół odbioru prac ze wskazaniem ich jakości jako dobrej. W momencie montażu drzwi, a były to drzwi wewnętrzne jako wejściowe do poszczególnych lokali mieszkalnych, były już wykonane tzw. prace mokre, czyli tynki, jak również wylewki, a na 2-3 dni przed montażem zostały położone płytki, tj. gres na posadzkach w korytarzach, w czasie montażu nie było czuć w powietrzu wilgoci, panowały typowe warunki atmosferyczne, nie było śladów zawilgocenia drzwi. Po montażu drzwi malowano klatki schodowe, kładziono cokoły z płytek przy podłogach, szpachlowano ościeżnice. W sierpniu 2009 r. pojawiły się na drzwiach 2 mieszkań nr (...)spęcznienia, co zostało pisemnie zareklamowane przez powoda do pozwanego. W odpowiedzi pozwany poinformował powoda, iż reklamację w tej części przekaże producentowi, zaś pismem z dnia 26.10.2009 r. i 8.12.2009 r. odmówił jej uznania z uzasadnieniem, iż spęcznienie skrzydła powstało wskutek zawilgocenia lub zamoczenia, które powstało w trakcie eksploatacji. Właściciele poszczególnych lokali prowadzili prace wykończeniowe przez okres 2009 i 2010 roku, nie wiadomo, czy lokale i korytarze były wietrzone, czy pomieszczenia były ogrzewane, w czasie wielu oględzin w 2010 r. panowała wilgoć w powietrzu, choć nikt nie wykonywał pomiarów wilgotności ani drzwi, ani powietrza; była

pleśń na drzwiach, po oknach ściekała woda, okna były zamknięte. Pęcznienia następowały sukcesywnie. Kolejne reklamacje były zgłaszane na piśmie przez mieszkańców poszczególnych lokali. W dniu 9.02.2010 r. doszło do oględzin drzwi mieszkań nr (...), w czasie których obustronnie stwierdzono pęcherze powietrzne na płaszczyźnie skrzydła drzwi w okolicy szyldów drzwiowych, a momentami na całości skrzydeł, wypaczenie skrzydeł w części środkowej w okolicy zaczepu zamka głównego, wykonano zdjęcia, ustalono, że pozwany przesłał je oraz protokół do producenta, a stanowisko odnośnie naprawy miało zostać przesłane w terminie ustawowym 2-tygodni od daty zgłoszenia (wymiana lub naprawa). W czasie oględzin czuć było wilgoć w powietrzu, na ścianach były plamy, leżały worki z piaskiem uniemożliwiające dostanie się wody do budynku. Pismem z dnia 11.02.2010 r. pozwany w odpowiedzi poinformował powoda o odrzuceniu reklamacji z uwagi na nadmierne zawilgocenie pomieszczeń, w których drzwi są zamontowane oraz o przekazaniu reklamacji do producenta drzwi. Pęcherze oraz spęcznienia pojawiały się nadal sukcesywnie i w okresie kwietnia 2010 r. dotyczyły 62 sztuk drzwi. Na przełomie 2009/2010 r. doszło do zalania budynku, jak również na wiosnę 2010 r., kiedy to na skutek intensywnych opadów deszczu doszło do cofnięcia wody w kanalizacji, co spowodowało dostanie się wody na parter budynku i do garaży. Ponadto w 2010 r. po oddaniu budynku do użytkowania miały miejsce awarie instalacji wodnej w konkretnych lokalach mieszkalnych. W wyniku kolejnych oględzin reklamacyjnych dokonano w czerwcu bądź lipcu 2010 r., demontażu 3 sztuk drzwi i przesłano je do producenta, montując w to miejsce zastępcze drzwi. Producent nie uwzględnił reklamacji, stwierdzając, iż takie zniszczenia, zamoczenia nie powstały z winy gwaranta. W 2013 r. pozwany z powrotem zamontował zwrócone przez producenta 3 sztuki drzwi.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód dochodził odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. nie wykazał jednak przesłanek wymienionych w tym przepisie. Nie zostały przez niego wykazane wady produkcyjne drzwi, błędy w montażu, jak również związek przyczynowy między powstaniem szkody tj. kosztów zakupu drzwi wadliwych i konieczności poniesienia kosztów zakupu drzwi niewadliwych w miejsce wadliwych, a wadą produkcyjną, czy wadą montażu drzwi, które musiałby spowodować pozwany swym niewłaściwym zachowaniem. W ocenie Sądu Rejonowego nie wskazywało na to, iż w czasie montażu warunki wilgotności panujące w budynku są niewłaściwe, zatem nie było podstaw prawnych czynić pozwanemu zarzutu, że nie zbadał tych warunków, zwłaszcza, że taki obowiązek nie wynikał ani z przepisów prawa, ani z zasad sztuki budowlanej. Sąd Rejonowy wskazał także, skoro do montażu przystąpiono zaraz po transporcie drzwi do pozwanego, a były one oryginalnie zapakowane i nie nosiły śladów uszkodzeń, jest mało prawdopodobne, by niewłaściwe magazynowanie spowodowało pęcherze. W ocenie Sądu Rejonowego proces sądowy nie wykazał, czy spęcznienia, które ujawniły się po montażu, wynikały z wad produkcyjnych, transportowych, magazynowania, montażu, czy też z przyczyn niewłaściwych zasad eksploatacyjnych (po montażu), za które to zasady pozwany nie ponosił odpowiedzialności. Zdaniem Sądu I instancji pozwany nie będąc też producentem drzwi, nie ponosił winy w powstaniu wad produkcyjnych drzwi, skoro na etapie montażu żadne wady nie były widoczne. Sąd Rejonowy wskazał także, iż wbrew twierdzeniom powoda szkodą wg art. 361 § 2 kc i 363 § 1 kc w zw. z art. 471 kc byłaby co najwyżej obniżona wartość drzwi dotkniętych wadą w stosunku do drzwi niewadliwych, a nie jak chciał tego powód koszt zakupu nowych drzwi.

Powyższy wyrok powód zaskarżył apelacją w całości żądając jego zmiany poprzez zasądzenie na rzecz powódki (...) S.A. w L. od pozwanej spółki kwoty 72.106,00 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych w związku z art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 278 k.c. poprzez błędne ustalenie, że powód nie udowodnił po pierwsze, że montaż drzwi był wadliwy, a następnie na skutek tego błędne ustalenie, że powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy błędnym montażem, a powstaniem szkody w postaci pęcherzy w sytuacji gdy zarówno z zeznań świadków jak i wyjaśnień biegłego wynika, że montaż drzwi odbywał się w warunkach wilgoci, co podnosiła sama pozwana, jednocześnie pozwana sama przyznała, że było wilgotno, nie dokonała pomiaru wilgoci ponieważ nie posiadała odpowiedniego urządzenia, a biegły składając wyjaśnienia na rozprawie w dniu 3 września 2013 r. podkreślił, że aczkolwiek nie ma konkretnego przepisu, który nakazuje zbadanie

wilgoci, jednak zgodnie z zasadą prawidłowej sztuki budowlanej i należytej staranności, w sytuacji gdy jest widoczna wilgoć, jest zbadanie tej wilgoci, czego pozwana nie uczyniła i sama to przyznała,

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że pozwana nie odpowiadałaby za ewentualne wady produkcyjne drzwi, w sytuacji gdy powódka zamówiła u pozwanego określone dzieło, to jest dostawę drzwi określonego rodzaju, określonej jakości i wolnych od wad, a następnie montaż tych drzwi w taki sposób, który umożliwi ich prawidłowe użytkowanie i zapewni pozostanie drzwi w należyтым stanie, po ich montażu. Czyli przez to, że pozwana zobowiązała się do dostawy i montażu tych drzwi stała się odpowiedzialna za całość dzieła, a nie tylko za tę część, która jest związana z montażem. Błędne ustalenie tej okoliczności przez Sąd skutkowało oddaleniem powództwa, w sytuacji uznania, że pozwana odpowiada za wady produkcyjne drzwi, to każda ze wskazanych przez biegłego możliwych przyczyn powstania pęcherzy obciąża pozwaną spółkę, co skutkować powinno uwzględnieniem powództwa,

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie przez Sąd, że koszt wymiany drzwi nie był kosztem koniecznym i niezbędnym, który powód zobowiązany był ponieść, w sytuacji, gdy powód zamówił drzwi pełnowartościowe wolne od jakichkolwiek wad, a powstałe w wyniku nienależnego wykonania zobowiązania przez pozwaną czy to w dostawie czy w montażu, pęcherze drzwi nie są produktem pełnowartościowym, który zamówił powód. Istnienie chociażby jednego pęcherza na drzwiach powoduje, że koniecznym jest wymiana całego skrzydła drzwi, nie da się tych pęcherzy usunąć w inny sposób jak tylko przez wymianę drzwi. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem Sądu, że szkodą jest jedynie obniżenie wartości drzwi w stosunku do wartości pierwotnej. Drzwi z pęcherzami są dla powoda jak i dla lokatorów bezwartościowe. Wskutek działania pozwanego, powód nabyła co najmniej 62 sztuki wadliwych drzwi, które nie przedstawiają żadnej wartości i mogą być jedynie wymienione, co powoduje uszczuplenie majątku powoda, która zobowiązany jest drzwi wymienić. Stan ten nie zaistniałby, gdyby pozwany należycie wykonał swoje zobowiązanie, tj. dostarczył pozbawione wad drzwi i należycie je zamontował. Ponadto, pozwany nie przeprowadził żadnego dowodu przeciwnego, z którego można by było wywieść inny sposób usunięcia szkody niż wymiana. Stąd stwierdzenie Sądu I instancji, że wymiana drzwi w sytuacji pęcherzy nie jest konieczna, jest zbyt daleko idące i jest tylko interpretacją Sądu i to zbyt dowolną, nieopartą żadnymi dowodami,

4. naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zbyt swobodną ocenę dowodów i pominięcie w wydanym rozstrzygnięciu opinii biegłego w połączeniu z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami biegłego na rozprawie w dniu 3 września 2014 r. w związku z zeznaniami świadków i w konsekwencji błędne uznanie, że:

a) montaż dokonany przez pozwaną był prawidłowy, w sytuacji, gdy tak świadkowie jak i biegły przyznali, że było wilgotno, że należało zbadać wilgoć, ale pozwana tego nie uczyniła. Sąd zbyt dowolnie ocenił wypowiedź biegłego, który co prawda wskazał, że nie ma konkretnego przepisu nakazującego zbadanie wilgoci, jednak w tym konkretnym przypadku, prawidłowym i zgodnym ze standardami sztuki budowlanej i należytej staranności było zbadanie wilgoci, zwłaszcza, że pozwana widziała tę wilgoć, jednak sama podnosiła „chłopaki montują gdy ktoś im każe montować i nie zwracają uwagi czy jest tam jakaś niedopuszczalna wilgotność” (tak: świadek M. P. na rozprawie w dniu 30.10.2013 r.),

b) mało prawdopodobnym jest, aby składowanie drzwi w magazynie u pozwanego, który jak sam Sąd ustalił, był nieogrzewany, mogło spowodować powstanie pęcherzy w drzwiach, w sytuacji, gdy ustalone zostało, że magazyn pozwanego był nieogrzewany, a pozwany w żaden sposób nie wykazał, że okres czasu pomiędzy dostawą drzwi, a ich montażem był na tyle krótki, że nie mogły powstać pęcherze, ponadto zbyt dowolnie Sąd ustalił, że nie jest to możliwe, aby nawet krótki okres czasu składowania w nieogrzewanym magazynie nie może spowodować pęcherzy,

5. naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez zbyt swobodną ocenę materiału dowodowego i zbyt dowolną interpretację opinii biegłego połączonej z wyjaśnieniami biegłego podczas rozprawy w dniu 3 września 2014 r. i uznanie, że nie została udowodniona przyczyna powstania szkody, a tym samym nie udowodniono podstawy powództwo. Biegły w uzupełnieniu opinii wyjaśnił, że co prawda każda z przyczyn wskazanych w treści opinii jest prawdopodobna, jednak przyznał, że mało prawdopodobnym jest, aby przyczyną pęcherzy była przyczyna zewnętrzna w postaci zalania, co ewentualnie mogłoby wyłączać odpowiedzialność pozwanego. Ponadto biegły stwierdził, że brak pomiaru wilgoci był

nieprawidłowym działaniem pozwanego i wobec faktu, że pozwany widział wilgoć w momencie montażu, powinien byłą tę wilgoć zbadać, zamiast montować nie zważając na okoliczności.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Podniesione w niej zarzuty nie dały podstaw do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując właściwej oceny dowodów w ramach przysługującej mu swobodnej oceny dowodów, na tej podstawie dokonał właściwych ustaleń, wywodząc z nich prawidłowe wnioski w zakresie oddalonego powództwa. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty w których skarżący ograniczył się do przedstawienia swojej oceny materiału dowodowego z której jego zdaniem wynikały wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy, nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu I instancji w postulowanym przez apelującego kierunku. Sąd ten, przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał dowodowy poddał wszechstronnej i logicznej ocenie.

Powód wniesionym powództwem objął roszczenie wynikające z art. 471 k.c. stosownie do którego treści dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania chyba, że niewykonania lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. To powoda obciąża ciężar wykazania po pierwsze, nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, po drugie szkody, którą powód poniósł i po trzecie związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania, a szkodą.

Powód nie wykazał już pierwszej z tych przesłanek, a to nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego i w tym zakresie z Sądem Rejonowym należy się zgodzić. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż powód nie wykazał, że pęcznienia czy pęcherze na drzwiach są wynikiem nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Trzeba mieć na uwadze, iż drzwi w formie już zamontowanej i w dacie zamontowania oraz odbioru nie nosiły znamion wadliwości, a w każdym razie nie stwierdzono co do nich cech wadliwości. Jeżeli więc powód twierdził, iż drzwi te w dacie wydania były już wadliwe, tj. tkwiły w nich wady, a nie powstały później to jest w toku eksploatacji, to winien niniejsze udowodnić – poprzez wskazanie i wykazanie w sposób jednoznaczny przyczyny powstania pęcznień. W przeciwieństwie bowiem do rozkładu ciężaru dowodu w zakresie roszczeń z rękojmi lub gwarancji niewystarczającym było dla przyjęcia nienależytego wykonania zobowiązania ustalenie faktu wystąpienia pęcznień na drzwiach, a koniecznym było wykazanie i to przez powoda, że pęcznienia te stanowią wynik lub objaw nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego tj. iż przyczyna ich bądź tkwiła już w montowanych drzwiach (wada produkcyjna) bądź obciążała pozwanego poprzez nienależyte wykonany przez niego montaż ew. przechowywanie drzwi. Wbrew twierdzeniom apelacji zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczającym w tym zakresie. Sąd Rejonowy zważył, że ani wady produkcyjne ani niewłaściwy montaż bądź przechowywanie drzwi nie zostało wykazane przez powoda. W tym zakresie w ramach poczynionych ustaleń faktycznych przytoczył szczegółowo zeznania świadków. W ocenie Sądu Okręgowego analiza treści tych zeznań nie pozwoliła na jednoznaczne stwierdzenie, iż bądź drzwi były wadliwe, bądź nienależyte przechowywane i to spowodowało wystąpienie na nich pęcznień bądź też, że były montowane w warunkach wilgotności i to spowodowało pęcznienia. Odnosząc się do zarzucanej wadliwości drzwi i zakresu odpowiedzialności pozwanego jako sprzedawcy, to Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2008r. VI ACa 1348/06 w zakresie możliwej ekskulpacji pozwanego nienoszącego przymiotu producenta, jednak przede wszystkim wskazać należy, że żaden ze słuchanych świadków ani też biegły nie stwierdził w sposób jednoznaczny, iż istotnie w drzwiach tkwiły wady produkcyjne i że pęcznienia są wynikiem tych wad. Niniejsze implikowało konieczność ustalenia przyczyny zawilgocenia wyrobu – drzwi. Wbrew twierdzeniom apelującego opinia biegłego nie dawała wystarczającej, jednoznacznej odpowiedzi na to

pytanie. Biegły wyraźnie stwierdził, iż nie jest w stanie dokonać ustaleń pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie przyczyn usterek istniejących w przedmiotowej stolarce (k- 226). Wbrew twierdzeniom apelującego biegły nie zmienił opinii na rozprawie w dniu 3 września 2014 roku (k-276) i jednoznacznie wskazał, że równie prawdopodobne są wady produkcyjne wyrobu, nieprawidłowości związane z transportem, magazynowaniem, montażem czy też z późniejszym użytkowaniem. Biegły złożył wyjaśnienia w zakresie montażu, nie stwierdzając, aby warunki, w których odbywał się montaż świadczyły o powstaniu wad. Zarzut apelacji w tym zakresie opiera się na wybiórczym i wyjętym z kontekstu stwierdzeniu biegłego, który stwierdził jedynie, iż „jeżeli montażyści mieli wątpliwość co do stopnia wilgotności winni dokonać pomiaru tej wilgotności. Na podstawie treści materiału dowodowego brak jednak podstaw dla przyjęcia, iż mieli takie wątpliwości bądź powinni je mieć. Z przytoczonych przez Sąd Rejonowy zeznań świadków wynika, iż w czasie montażu nie było czuć w powietrzu wilgoci, panowały typowe warunki atmosferyczne. Świadek A. R. na którego zeznania powołuje się apelujący, zeznał natomiast, iż nie brał udziału w montażu drzwi. Odnośnie transportu i przechowywania stolarki, biegły również nie upatrywał w tym przyczyny powstania wadliwości drzwi stwierdzając bowiem, iż nie ma wiadomości co do transportu bądź przechowywania drzwi w zakresie wystarczającym do wywiedzenia z tego przyczyn ich wadliwości. O wadliwości o charakterze produkcyjnym bądź wadach stolarki powstałych podczas transportu lub montażu wbrew twierdzeniom apelującego nie świadczyły również zeznania świadków. To że jeden ze świadków zeznał, co przytoczył powód w apelacji, iż „chłopaki montują gdy ktoś im każe montować”, nie świadczyło jeszcze o tym, iż montaż tych drzwi nastąpił w środowisku wadliwym, zwłaszcza, iż pozostali świadkowie wskazanej okoliczności nie potwierdzili. Trzeba podzielić opinię Sądu Rejonowego, iż treść zeznań nie uprawniała do jednoznacznego ustalenia, że przyczyną wystąpienia pęcherzy na drzwiach była wilgotność otoczenia w momencie montażu, tym samym montaż ten był nieprawidłowy i dalej co istotne stanowił przyczynę wystąpienia pęcherzy. Brak również podstaw do przyjęcia, by przechowywanie drzwi spowodowało zawilgocenie. Tego również nie stwierdził żaden ze świadków. Fakt, iż drzwi przechowywano w magazynie nieocieplonym, nie znaczył jeszcze, że uległy zawilgoceniu, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę czasokres w którym je tam przechowywano. Odnosząc się do dalszego zarzutu apelacji tj. niewykazania szkody – jej wysokości to również w tej mierze wnioski Sądu Rejonowego były zasadne, w toku sprawy powód nie udowodnił, że przedmiotowe drzwi w ilości 62 sztuk są bezwartościowe i mogą być jedynie wymienione. Nie stwierdził tego również biegły, zwłaszcza, że przedmiotowe drzwi są używane, nie zostały wymienione pomimo upływu już kilkuletniego okresu.

Tym samym Sąd Okręgowy podzielał stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie niewykazania przez powoda – bo to na nim spoczywał ciężar dowodu - przesłanek z art. 471 k.c. oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do wyniku sprawy, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 6 w zw. § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 poz. 461). Na koszty te składa się kwota 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.